



## Kultura w czasie kwarantanny. Odcinek 10 na „majówkę”!

2020-05-05

**Międzynarodowy Dzień Książki już za nami, przed nami za to - długi majowy weekend. Jeżeli kwarantanna albo pierwsze burze nie pozwolą Wam w pełni nacieszyć się wiosną - to wciąż nie powód do zmartwień. Odpoczywajcie, poznawajcie świat i przeżywajcie ekscytujące przygody, zagłębiając się w magiczny świat literatury! W kolejnej porcji kulturalnych rekomendacji przedstawiamy Wam literackie portrety Rosjan, Ukraińców, Węgrów i Skandynawów. Gotowi? No, to jak pisał Michał Bułhakow: „Za mną drogi Czytelniku, za mną!”.**

W czasach radzieckich chełpiono się, że w ZSRR wydaje się najwięcej literatury w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Ukuto nawet propagandowy slogan: „Najwięcej czytający naród świata”. Chociaż w dzisiejszej nowo znaczenia, pomimo upływu lat pozostają aktualne i... świetnie napisane. Z rzeczy bardziej współczesnych - Rosjanin nie wzgardzi nigdy dobrą powieścią detektywistyczną. Na przykład taką w stylu uwielbianego **Borysa Akunina** i jego „retro” cyklu o przygodach błyskotliwego Fandorina („**Azazel**”, „**Lewiatan**”, czy „**Kochanek śmierci**”). Dla miłośników literatury bardziej eksperymentalnej - nie stroniącej od psychodelicznej narracji i kontrowersji - polecamy z kolei powieści **Wiktora Pielewina**. Zanim sięgniecie po „**Empire V**”, zacznijcie od jego kultowych „**Generation P**” albo „**Życie owadów**” i zobaczcie czy to dla Was.

Dawny Związek Radziecki, to także dzisiejsza niepodległa **Ukraina**. Trzon literatury narodowej stanowią tu dzieła głęboko osadzone w romantyzmie, które nie uzyskały światowego rozgłosu. Przez całe wieki (Imperium Rosyjskie, a następnie ZSRR) pochodzący z terenów Ukrainy pisarze (np. Mikołaj Gogol, czy Michał Bułhakow) - kształcili się i tworzyli w języku rosyjskim, uważanym za język inteligencji w przeciwieństwie do prozy **Sergija Żadana**. W centrum jego twórczości - smutnej, śmiesznej, trochę strasznej, a trochę chwytającej za serce - będzie stał „zwykły” człowiek, który spróbuje ten prowincjonalny świat poruszyć. Czy to mu się uda? Czy „zapyziałość” w ogóle daje się przezwyciężyć? Przeczytajcie „**Woroszyłowgrad**” albo bardziej znaną „**Anarchy in the UKR**”.

Zamykając wątek literatury Europy Wschodniej nie wypada nie wspomnieć twórczości piszącej po rosyjsku **Białorusinki Switłany Aleksijewicz**. Laureatka Literackiej Nagrody Nobla, ale także Nagrody Rady Miasta Krakowa „Nowa Kultura-Nowej Europy” im. Stanisława Vincenza, Aleksijewicz kilkakrotnie była gościem krakowskiego Festiwalu Conrada. Na świecie zastępną jako wnikliwa i wrażliwa obserwatorka post-radzieckiej rzeczywistości, którą przedstawiła w swoich reportażowych książkach, np. „**Czasy second hand**”, albo „**Wojna nie ma w sobie nic z kobiety**”. Genialny i krytyczny przyczynek do poznania otaczającego nas świata.

Pozostając w poważnych klimatach, przenieśmy się teraz do **Węgier**, gdzie chcielibyśmy przypomnieć Wam postać **Imre Kertésza** - urodzonego i zmarłego w Budapeszcie pisarza węgierskiego żydowskiego pochodzenia. Jako dziecko Kertész przebywał w obozach koncentracyjnych w Auschwitz i Buchenwaldzie. I chociaż nie był pierwszym pisarzem, na którego twórczości trwały ślad pozostawiła wojna i Holocaust, wyjątkowy język i sposób narracji w jaki ubrał on swoje życiowe doświadczenie, nie pozostały bez echa. Za swoją autobiograficzną powieść „**Los utracony**” Kertész otrzymał Literacką Nagrodę Nobla. Tematykę trudnej europejskiej historii i tożsamości kontynuował on w powieściach „**Kadysz za nienarodzone dziecko**” czy „**Fiasko**”. Jeśli jednak chcecie poznać Kertésza „w pigułce” - zacznijcie może od kameralnej książeczki „**Likwidacja**”. Nie, bynajmniej nie chodzi tu o „likwidację” Żydów... W



każdym razie niezupełnie.

Zgodnie z obietnicą przenosimy się teraz na północ Europy – wszak wspomniana wielokrotnie prestiżowa Nagroda Nobla (w tym – w dziedzinie literatury) jest „wynalazkiem” skandynawskim. Co „piszczą” w literackim świecie w ojczyźnie Afreda Nobla – **Szwecji**? Jeśli nie potraficie patrzeć na tutejszą literaturę inaczej niż przez pryzmat legendarnych już, ukochanych ksiązek z dzieciństwa autorstwa **Astrid Lindgren**, to niestety musimy Was rozczarować. Szwecja to nie Bullerbyn! Ciekawych autorów jest tu znacznie więcej i – uwaga! – piszą oni też dla dorosłych! Z klasyków wypada wspomnieć zwłaszcza o urodzonym w Sztokholmie **Auguście Strindbergu** – prekursorze ekspresjonizmu w literaturze, twórcy współczesnego teatru, ale także malarzu, fotografie i powieściopisarzu.

Co do szwedzkiej literatury współczesnej, ogromną popularność na świecie zdobył **Stieg Larsson** – autor kryminalnej serii „**Millenium**”, wydanej już po śmierci autora i kontynuowanej przez **Davidą Lagercrantz**. Jeżeli widzieliście tylko film na podstawie tych thrillerów („*Dziewczyna z tatuażem*”) – koniecznie nadróbcie zaległości książkowe! A skoro mowa o kryminałach – czy wiedzieliście, że to właśnie w Szwecji, po literackim debiucie Lizy Marklund narodził się popularny skandynawski trend określany przez duńskich krytyków „femikrimi”? Tak, tak – chodzi o kryminał feministyczny, w którym rolę błyskotliwych „Sherloków” odgrywają panie. Co ciekawe – najpopularniejsze powieści tego gatunku wyszły w Szwecji spod piór nieprofesjonalnych pisarek. Wspomniana **Liza Marklund** („*Dożywocie*”, „*Żelazna krew*”) jest z zawodu dziennikarką, **Camilla Läckberg** („*Księżniczka z lodu*”, „*Złota klatka*”) – ekonomistką, **Åsa Larsson** („*I tylko czarna ścieżka*”, „*W ofierze Molochowi*”) – prawniczką, a **Helene Tursten** („*Śmierć przychodzi nocą*”, „*Zabójcze domino*”) – dentystką! Ich powieści to atrakcyjny (a jakże!) i do końca trzymający w napięciu sposób na zabicie weekendowej nudy.

Na koniec jeszcze jeden wątek skandynawsko-kryminalny – tym razem **Norwegia** i autor bestsellerów **Jo Nesbø**. To właśnie on stworzył postać błyskotliwego policjanta Harry’ego Hole, który doskonale radzi sobie z intelektualnymi zagwozdkami i niespodziewanymi zwrotami akcji. Już pierwsza powieść Nesbø – „*Człowiek-nietoperz*” – zwróciła uwagę czytelników otrzymała literacką *Nagrodę Rivertona* oraz *Szklany Klucz*, obydwie przyznawane za najlepsze kryminały. Od tego czasu Norweg napisał kilkanaście powieści dla dorosłych, ale także – dla dzieci! Bohaterem dziecięcej serii jest niebanalny **Doktor Proktor**. Gdyby więc Wasze pociechy przeszkadzały w rozkoszowaniu się lekturą – możecie także im zaaplikować porcję norweskiej literatury! Czemu nie! Majowy weekend warto w końcu spędzić rodzinnie :)

**Przegapiłeś poprzednie odcinki cyklu? Zobacz je teraz!**

[1 ODCINEK](#)

[2 ODCINEK](#)

[3 ODCINEK](#)

[4 ODCINEK](#)

[5 ODCINEK](#)

[6 ODCINEK](#)

[7 ODCINEK](#)

[8 ODCINEK](#)



**Magiczny  
Kraków**

[9. ODCINEK](#)